

Ryszard Skawiński

Książka, która zaskakuje i wzbudza podziw

Civitas et Lex nr 2 (10), 99-101

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE / REVIEWS

RYSZARD SKAWIŃSKI

KSIAŻKA, KTÓRA ZASKAKUJE I WZBUDZA PODZIWIW...

**KS. WOJCIECH GUZEWICZ, LEKSYKON PRASY KATOLICKIEJ
DIECEZJI ELCKIEJ, WYDAWNICTWO DIECEZJALNE
ADALBERTINUM, ELK 2015, SS. 183**

Słownik wyrazów obcych PWN lakonicznie definiuje leksykon jako „słownik zawierający wiadomości encyklopedyczne”¹. *Nowy słownik pedagogiczny* Wincentego Okonia rozwija to następująco: „Typ słownika rzeczowego, zbliżonego do encyklopedii. Na treść leksykonu składa się zestawienie haseł dotyczących jakiejś dziedziny wiedzy, zwykle w porządku alfabetycznym, wraz z ich objaśnieniami. Przy ważniejszych hasłach leksykonu podaje się literaturę przedmiotową, czego na ogół nie ma w słownikach. Poczynając od XIX wieku terminu leksykon zaczęto używać zamiennie z terminem ‘encyklopedia’”². Również w języku angielskim jedno ze znaczeń (obok „słownika” i „listy słów z ich znaczeniami”) zostało podobnie sformułowane jak w definicji W. Okonia: *lexicon* – „all the words and phrases used in a particular language”³. Można zatem przyjąć, że jest leksykon specjalistyczną, branżową encyklopedią. W takim kontekście *Leksykon prasy katolickiej diecezji elckiej* autorstwa ks. Wojciecha Guzewicza może w pierwszym kontakcie budzić zdziwienie.

Już sam wygląd leksykonu odbiega od stereotypowych wyobrażeń o tego rodzaju publikacji. To niewielka (wymiary: 15 na 21 cm) i niezbyt gruba (180 stron) książka o orientacji poziomej (krótszy bok – 15 cm – to wysokość). Układ tekstu na stronie spotykany jest w encyklopediach – tekst został złożony w dwóch kolumnach, ale każde hasło rozpoczyna się od nowej strony. Bywa, że pojawiają się kolumny puste (zazwyczaj czwarta kolumna, kiedy informacji wystarcza na trzy). Hasłami są tytuły poszczególnych periodyków, skomponowane w taki sposób, że lewa kolumna zawiera czarno-biały wizerunek pisma, a prawa informacje o nim. Co mieści się w tych informacjach? Tytuł i podtytuł z ich różnymi wersjami z przeszłości, data pierwszego numeru, częstotliwość

RYSZARD SKAWIŃSKI, dr pedagogiki, wicedyrektor Mazurskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Elku; e-mail: ryszardskawinski@wp.p

¹ *Słownik wyrazów obcych PWN*, pod red. J. Tokarskiego, Warszawa 1978, s. 424.

² W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Akademickie „Zak”, Warszawa 2001, s. 208.

³ *Longman Dictionary of Contemporary English*, PWN, Warszawa 1989, s. 602.

ukazywania się, liczba wydanych numerów, redaktor naczelny lub redaktorzy naczelni, skład (składy) redakcji, format, objętość, szata graficzna (kolorowa lub czarno-biała), nakład, dystrybucja, wydawca, źródło finansowania, wygląd winiety, wielkość i rodzaje czcionki, rozkład treści na poszczególnych stronach, stałe rubryki, wydania specjalne.

Pierwszym hasłem leksykonu jest „Apostolicum” – pismo wydawane w latach 2014–2015 w parafii pw. Apostołów Piotra i Pawła w Węgorzewie, ostatnim zaś – „Życie Parafii” – jak mówi podtytuł: „biuletyn parafii rzymskokatolickiej pw. św. Kazimierza Królewicza w Giżycku”. Leksykon prezentuje łącznie 74 tytuły gazetek i czasopism, wydawanych niekiedy regularnie, niekiedy zaś sporadycznie i okazjonalnie. Wydawcy i redaktorzy (często proboszczowie i wikariusze) nie zawsze wykazywali się jakąś nadzwyczajną inwencją w wymyśleniu tytułów dla swoich pism. Wyraz „biuletyn” występuje w 10 tytułach, „głos” w 6, „posłaniec” w 4, „nasz, nasza” w 3, „życie” w 2, „list” w 2. Niekiedy w tytule występują akty strzeliste, jako to: „Jezu, ufam Tobie”, „Przyjdź, Duchu Święty”. Mamy też sławne ewangeliczne „Nie lękajcie się” oraz „Wyplń na głębie”. Spotykamy również tytuły o wdzięcznej prostocie: „Promyk Nadziei”, „Promyczek Wiary”, „Lilie św. Antoniego”, „Mały Kościółek” etc. Formuła opracowania oraz kształt edytorski książki zachęcają do jej nieśpiesznego wertowania.

Jak wyjaśnia autor we wstępie, „zadaniem [...] opracowania jest przedstawienie katalogu prasy katolickiej w diecezji ełckiej w latach 1992–2015 wraz z jego podstawowymi opisami, zawierającymi wiedzę encyklopedyczną w formie skondensowanej” (s. 5). Ks. W. Guzewicz zaznacza przy tym, że opracowanie nie zawiera „hasel dostępnych w innych zasobach specjalistycznej wiedzy na temat prasy w ogóle czy instytucji Kościoła katolickiego oraz diecezji ełckiej” (s. 5). Jedyne we wstępie autor wyjaśnia, czym formalnie (zgodnie z *Kodeksem prawa kanonicznego*) jest prasa katolicka (s. 7), jak definiowane są czasopisma oraz czym różnią się od gazetki (s. 8).

Rozwój prasy kościelnej ks. W. Guzewicz wiąże z przemianami w Polsce po 1989 r., zwłaszcza ze zniesieniem cenzury, i zauważa, że „zjawisko to nie zostało dotąd w pełni udokumentowane mimo podjętych w tym kierunku pewnych wysiłków” (s. 5). Leksykon jest w tej dziedzinie najobszerniejszym opracowaniem, autor korzystał z pomocy alumnów Wyższego Seminarium Duchownego, ale przyznaje, że pomimo pracy kilkudziesięciosobowego zespołu nie udało się dotrzeć do wszystkich gazetek parafialnych, zwłaszcza takich, które liczą zaledwie kilka numerów. Pomimo tego powstało imponujące opracowanie. Uznanie budzi przede wszystkim stosowanie bardzo uporządkowanego, sformalizowanego, jednolitego modelu opisu czasopism wobec wszystkich omawianych tytułów. Niekiedy daje to efekt wręcz zabawny, kiedy warsztat uczonego prasoznawcy styka się z czterostronicowym (kartka A-4 złamana na pół) pismem „drukowanym” na plebanii na parafialnej kserokopiarce. To jednak stanowi fundamentalną wartość opracowania, nadaje mu walor naukowości oraz być może charakter wzorca dla podobnych prac. Warto również podkreślić, że wiele omawianych czasopism, zwłaszcza powstałych w drugiej połowie omawianego okresu, pod względem edytorskim prezentowało profesjonalny poziom. Naukowy charakter

pracy wzmacnia umieszczenie pod każdym hasłem literatury przedmiotu; niekiedy ogranicza się ona do jednego adresu strony internetowej, innym razem (np. odnośnie do „Martyrii”) to kilka pozycji bibliograficznych.

Książka ks. Wojciecha Guzewicza o prasie katolickiej nie jest opasłym tomem i w tym aspekcie nie kojarzy się ze słownikiem czy encyklopedią. Jednak Kościół katolicki w Polsce składa się z 14 archidiecezji i 27 diecezji. Można sobie wyobrazić podobne opracowanie dla każdego Kościoła lokalnego. Mielibyśmy 41 tomów, z których ten poświęcony prasie katolickiej diecezji ełckiej mógłby zaliczać się do najskromniejszych, jeśli weźmiemy pod uwagę niewielką populację (ok. 0,4 mln), brak większych uczelni, dużych miast i tradycji lokalnej prasy katolickiej oraz ruchu społeczno-katolickiego w znacznej części diecezji – na jej mazurskim obszarze. Praca ks. Guzewicza to przedsięwzięcie pionierskie – zarówno w dziedzinie prasoznawstwa, jak też historii Kościoła oraz regionalizmu. Może stanie się wzorem i zachętą do podobnych dzieł w innych diecezjach (na innych wydzielonych obszarach). Niezależnie od tego książka ks. prof. Guzewicza powinna stanowić wartościową lekturę dla każdego członka Kościoła ełckiego oraz stać się swoistą zachętą do działania. I na koniec sprawa nie najmniej ważna: ta książka jest po prostu ładna.